

Sygn. akt I CSK 536/18

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa A. N.

przeciwko I. O.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. akt V ACa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powódka A. N. wniosła powództwo o ochronę dóbr osobistych domagając się zobowiązania pozwanej I. O. do przeproszenia powódki w formie ustnej przed Sądem i zaprotokołowanie tych przeprosin do protokołu rozprawy, oraz złożenie przez pozwaną przeprosin w formie pisemnej w taki sposób, aby ten fakt był znany w środowisku pracowników i pracodawców wszystkich punktów usługowo-handlowych L. [...]. W pozwie wskazana została żądana treści przeprosin i miejsce ich opublikowania – oficjalna witryna internetowa L. [...] w W. [www.\[...\].pl](#) w zakładce publikacje lub w zakładce „[...]” oraz aktualne [...] wydanie tygodnika „A.”. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych oraz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo po ustaleniu, że powódka pracowała w sklepach pozwanej na I. [...] w W. jako kasjer-sprzedawca od listopada 2009 r. m.in. w sklepie z biżuterią, okularami i kosmetykami. W sklepie od jakiegoś czasu ginęła biżuteria, wobec czego pozwana w dniu 16 stycznia 2012 r. pojechała nad ranem do sklepu i przeliczyła biżuterię. Tego dnia powódka pracowała w sklepie z biżuterią w godzinach od 6:00 do 22:00. W dniu 17 stycznia 2012 r. w sklepie brakowało łańcuszków, bransoletek i pierścionków, pozostały tylko puste pudełka po biżuterii S.. Pozwana zawiadomiła policję, była przesłuchiwana podobnie jak jej pracownice, które dysponowały kluczami do szuflad z biżuterią. Policja poszła do powódki, która przez kilka godzin nie otwierała drzwi. Kiedy ich w końcu wpuściła, policjanci przeszukali mieszkanie, ale nie znaleźli biżuterii, tylko m.in. 8 szt. torebek z napisem S. i 2 pudełka z napisem S., 37 kart SIM operatora komórkowego H., 74 karty SIM operatora komórkowego T., a także naboje. Karty SIM, pochodziły z kolorowych czasopism z kiosku pozwanej. Sąd ustalił, że pracownicy sklepu nie mogli robić w nim zakupów. Pracownice pracowały pojedynczo. Powódka wcześniej została zatrzymana na bramce przez ochronę [...], kiedy wynosiła kosmetyki i na torbie było logo sklepu pozwanej. W dniu 17 stycznia 2012 r. pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę na mocy porozumienia stron. Przy wręczeniu powódce

wypowiedzenia w dniu 18 stycznia 2012 r. był obecny mąż pozwanej, nieopodal siedziała też siostra powódki, która słyszała, że pozwana powiedziała do powódki „ty chyba jesteś kleptomanką”, ale docierały do niej tylko fragmenty rozmowy. Dochodzenie w sprawie kradzieży biżuterii na szkodę I. O. o łącznej wartości ok. 60 000 zł zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powódki. Siostra powódki usłyszała tylko kierowane do powódki słowa pozwanej „chyba jesteś kleptomanką”, poza tym pozwana nie komentowała kogo podejrzewa o kradzież, ani nie wyrażała się negatywnie o powódce. Informacji takich udzieliła natomiast powódka M. K.. Zawiadomienie policji o kradzieży nie było działaniem bezprawnym. Gdyby jednak nawet przyjąć naruszenie, to żądane przez powódkę oświadczenie byłoby nieadekwatne do jego stopnia.

Rozpoznający apelację powódki Sąd drugiej instancji uznał, że pozwana naruszyła godność powódki sformułowaniem, że chyba jest kleptomanką i pomówieniem o kradzież, jednak żądana ochrona jest nieadekwatna do stopnia naruszenia jej dóbr osobistych, do którego doszło podczas prywatnej rozmowy stron i która nie doszła do wiadomości osób zatrudnionych na L. [...], czy przebywających w hali odlotów. Sąd nie stwierdził podstaw do publicznego przeproszenia powódki przez pozwaną. Sąd nie stwierdził też, by pozwana zeznała nieprawdę lub zataiła prawdę zeznając jako świadek. Działanie pozwanej nie wynikało z nasilenia złej woli i nie miało na celu dokuczenia powódce. Kradzież biżuterii w sklepie pozwanej miała miejsce w okresie kiedy powódka była odpowiedzialna za stan towarów. Negatywne odczucia powódki związane z czynnościami policji nie stanowiły naruszenia jej dóbr osobistych. Środkiem odpowiednim do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez pozwaną byłoby przeproszenie jej, jednak Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie jest uprawniony do narzucenia powódce formy przeproszenia, której nie żądała i nie akceptuje, a nakazanie pozwanej przeproszenie powódki na rozprawie nie było możliwe, gdyż w tym czasie nie zapadł jeszcze prawomocny wyrok, ani strony nie zawarły ugody.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a konkretnie

art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zgłosiła też zarzuty naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 23 k.c. oraz błędną wykładnię art. 23 w zw. z art. 24 § 2 k.c., oraz art. 24 § 1 k.c. zarówno przez błędną wykładnię, jak i przez niewłaściwe zastosowanie.

Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania.

Skarżąca uzasadniła potrzebę rozpoznania wniesionej przez siebie skargi wystąpieniem przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. - jej zdaniem w sprawie występowała potrzeba wykładni art. 24 § 1 k.c., wyrażająca się w konieczności rozstrzygnięcia, czy naruszenie dóbr osobistych w sposób inny niż publicznie, wyklucza żądanie publicznego złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i formie. Skarżąca uznała też swoją skargę za oczywiście uzasadnioną, z uwagi na tylko częściowe rozpoznanie jej zarzutów przez Sąd drugiej instancji i pominięcie części dowodów. O oczywistej zasadności skargi świadczyła także oczywiście błędna wykładnia przepisu art. 24 § 1 k.c., wiążąca możliwość zasądzenia

zadośćuczynienia z poniesieniem przez powódkę szkody majątkowej i przyjmująca niemożność ingerowania przez sąd w treść i formę żadanego oświadczenia.

Powołanie się na poważne wątpliwości interpretacyjne jako przyczynę kasacyjną (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga nie tylko wskazanie przepisu prawa i stwierdzenia, że - w ocenie skarżącego - wywołuje on wątpliwości. Konieczne jest również wykazanie, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter. Jeżeli konkretny przepis był już przedmiotem wykładni w judykaturze, a interpretacja ta jest w ocenie skarżącego nieuzasadniona, nieodzowne jest również przedstawienie racji, które przemawiają za zmianą dotychczasowej linii interpretacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706). Powódka tych wymagań nie spełniła, przeciwnie sama przytoczyła orzecznictwo Sądu Najwyższego omawiające te kwestie, wskazujące na potrzebę adekwatnego, elastycznego i dostosowanego do okoliczności danego wypadku stosowanie środków przewidzianych w art. 24 § 1 k.c. i formułującego tezę, że przeproszenie publiczne nie powinno być stosowane, gdy samo zdarzenie, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego jest znane tylko wąskiemu gronu osób.

Skarga nie jest także oczywiście uzasadniona. Podniesione zarzuty nie doprowadzają przeciętnego prawnika do jednoznacznego wniosku, że któryś z tych zarzutów jednoznacznie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wytyka niewątpliwe i kwalifikowane naruszenie przepisów prawa powodujące, że zaskarżone orzeczenie jest jaskrawo nieprawidłowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2015 r., IV CSK 17/15, LEX nr 1770910). Skarżąca nie sprecyzowała, których zarzutów apelacyjnych Sąd Apelacyjny nie rozpoznał, a treść uzasadnienia tego Sądu prowadzi do przeciwnych wniosków. Odmowa zasądzenia zadośćuczynienia nie była konsekwencją niestwierdzenia przez ten Sąd szkody majątkowej powódki, lecz konsekwencją stwierdzenia, że nie był to odpowiedni środek do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w okolicznościach rozpatrywanej sprawy, podobnie jak żądane przez powódkę przeproszenie pozwanej w obu proponowanych formach. Możliwość ingerowania przez sąd w treść i treść żadanego oświadczenia dopuszczalna jest w ramach

zgłoszonego powództwa, nie może natomiast prowadzić do naruszającego art. 321 k.p.c. orzekania o żądaniu niezgłoszonym.

Uznać zatem należy, iż powołana przez skarżącą podstawa przyjęcia jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wystąpiła. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zachodziły inne podstawy przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpatrzenia.

a

aj